Przed Soborem Wszechprawosławnym,
red. T. Kałużny, Z. J. Kijas, Kraków 2016, s. 287–299
(Biblioteka Ekumenii i Dialogu, 38).

Aneks 7.
Misja Kościoła prawosławnego we współczesnym świecie

Wkład Kościoła prawosławnego w realizację pokoju, sprawiedliwości, wolności, braterstwa i miłości między narodami oraz zniesienie dyskryminacji rasowej i innych

Tekst przyjęty przez uczestników zgromadzenia (*synaxis*) zwierzchników autokefalicznych Kościołów prawosławnych (Chambésy 2016)[1]

Kościół Chrystusowy żyje „w świecie", lecz „nie jest z tego świata" (J 17, 11 i 14–15). Kościół stanowi znak i obraz królestwa niebieskiego w historii, gdyż zapowiada „nowe stworzenie" (2 Kor 5, 17), „nowe niebo i nową ziemię, w których będzie mieszkała sprawiedliwość" (1P 3, 13), świat, w którym Bóg „otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu" (Ap 21, 4–5).

Przedsmakiem spełnienia tego oczekiwania w Kościele jest każdorazowo przeżywanie Boskiej Eucharystii, gdy gromadzą się, „schodzą się razem" (1 Kor 11, 17) rozproszone dzieci Boże i w jednym ciele, bez rozróżnienia rasy, płci, wieku, pochodzenia społecznego czy jakiejkolwiek innej formy rozróżnienia, tam gdzie „nie ma już Żyda

[1] Tekst franc.: *La mission de l'Église orthodoxe dans le monde contemporain. La contribution de l'Église orthodoxe à la realisation de la paix, de la justice, de la liberté, de la fraternité et de l'amour entre les peuples et à la suppression des discriminations raciales et autres* (Chambésy, 27 janvier 2016), https://mospat.ru/fr/2016/01/28/news127353/ (28.01.2016).

ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety" (Ga 3, 28, por. Kol 3, 11), w świecie pojednania, pokoju i miłości. Kościół przeżywa również ten przedsmak „nowego stworzenia", świata przeobrażonego poprzez swoich świętych, którzy dzięki ascezie i cnotom stali się już w tym życiu obrazem królestwa niebieskiego, wskazówką i zapewnieniem, iż oczekiwanie świata pokoju, sprawiedliwości i miłości nie jest utopią, lecz „poręką tych dóbr, których się spodziewamy" (Hbr 11, 1), możliwą do spełnienia dzięki łasce Bożej i walce duchowej człowieka.

Natchniony tym oczekiwaniem i przedsmakiem królestwa niebieskiego Kościół nie pozostaje obojętny na problemy człowieka w każdej epoce, wręcz przeciwnie – podziela jego niepokój i problemy egzystencjalne, biorąc na siebie, jak Pan, ciężar bólu i krzywd zadanych przez zło, które działa w świecie, i jak dobry Samarytanin opatruje jego rany, lejąc na nie oliwę i wino (Łk 10, 34) „słowem zachęty, cierpliwości i pocieszenia" (Rz 15, 4; Hbr 13, 22) i czynną miłością. Jego słowo do świata nie ma na celu oskarżać, osądzać czy potępiać świat (por. J 3, 17; 12, 47), lecz ukazać Ewangelię królestwa niebieskiego jako przewodnik dający nadzieję i pewność, że zło w jakiejkolwiek formie nie ma ostatniego słowa w historii i że nie należy pozwolić mu na kierowanie jej biegiem.

W oparciu o te zasady oraz kierując się całym swym doświadczeniem i nauką tradycji patrystycznej, liturgicznej i ascetycznej, Kościół prawosławny dzieli troski i lęki, które są udziałem człowieka naszych czasów, stojącego wobec problemów egzystencjalnych targających współczesnym światem, i pragnie przyczynić się do ich rozwiązania, by ofiarować światu pokój Boży, „który przewyższa wszelki umysł" (Flp 4, 7), pojednanie i miłość.

A. Wartość osoby ludzkiej

1. Świętość osoby ludzkiej, będąca konsekwencją stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże i jego misji w Bożym planie dla świata, stanowiła źródło inspiracji dla Ojców Kościoła prawosławnego, którzy pochylali się nad tajemnicą Bożej ekonomii. Święty

Grzegorz Teolog z Nazjanzu podkreśla w tym kontekście, że Stwórca „umieścił na ziemi człowieka, niczym drugi świat, makrokosmos w mikrokosmosie, niczym drugiego anioła, podwójną istotę stworzoną, by Go wielbić, strażnika świata widzialnego, wtajemniczonego w świat transcendentny, istotę królującą nad wszystkimi ziemskimi stworzeniami [...], żyjącą w tym świecie i aspirującą do innego, istotę dążącą do zjednoczenia z Bogiem poprzez przebóstwienie" (Grzegorz Teolog, *Mowa 45*, 7: PG 36, 632AB). Podstawą i zwieńczeniem stworzenia staje się wcielenie Logosu Bożego i przebóstwienie człowieka. Chrystus, odnawiając w Samym Sobie starego Adama (por. Ef 2, 15), „dokonał w ten sposób przebóstwienia całego człowieka, co stanowiło początek spełnienia naszej nadziei" (Euzebiusz z Cezarei, *Dowód ewangeliczny* 4, 14: PG 22, 289A). Ta nauka Kościoła jest niewyczerpanym źródłem wszystkich działań chrześcijan zmierzających do ochrony godności i wielkości osoby ludzkiej.

2. Na tym fundamencie należy koniecznie promować współpracę między wszystkimi wyznaniami chrześcijańskimi w trosce o ochronę godności osoby ludzkiej i o dobro, jakim jest pokój, w taki sposób, by nadać więcej mocy i wagi pokojowym działaniom wszystkich bez wyjątku chrześcijan.

3. Wspólne uznanie wielkiej wartości osoby ludzkiej może stać się przesłanką do szerszej współpracy w tej dziedzinie. Kościoły prawosławne są powołane do działań zmierzających do wzajemnego porozumienia i współpracy międzyreligijnej, a poprzez nie – do likwidacji wszelkich form fanatyzmu. Tym samym przyczynią się do pojednania między narodami i do tryumfu takich wartości, jak wolność i pokój na świecie, służąc człowiekowi, niezależnie od rasy i wyznania. Jest rzeczą oczywistą, że ta współpraca wyklucza wszelki synkretyzm, jak również wszelkie próby narzucenia innym jakiejkolwiek religii.

4. Żywimy przekonanie, iż zjednoczeni w dziele Bożym możemy wspólnie rozwijać tę posługę wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, działającymi na rzecz prawdziwego pokoju dla dobra wspólnoty

ludzkiej, na poziomie lokalnym, narodowym i międzynarodowym. Ta posługa jest przykazaniem Bożym (Mt 5, 9).

B. Wolność i odpowiedzialność

1. Dar wolności to jeden z największych darów Boga dla człowieka, rozumianego zarówno jako konkretny nosiciel obrazu Boga osobowego, jak i członek wspólnoty osób, będącej poprzez jedność rodzaju ludzkiego odzwierciedleniem przez łaskę życia w Trójcy Świętej i komunii Trzech Osób. „Na początku Bóg stworzył człowieka wolnym i obdarzył go wolną wolą, pod jedynym warunkiem, że przestrzegać będzie przykazania" (Grzegorz Teolog, *Mowa 14*, 25: PG 35, 892A). Wolność czyni człowieka zdolnym do nieskończonego podążania ścieżką doskonalenia duchowego, ale zarazem niesie ze sobą niebezpieczeństwo nieposłuszeństwa, ryzyko niezależności od Boga i w konsekwencji upadek, którego następstwem są tragiczne skutki zła w świecie.

2. Skutkami tego zła są niedoskonałości i braki cechujące nasze czasy, takie jak sekularyzacja, przemoc, rozluźnienie obyczajów, niezdrowe zjawiska związane z plagą narkotyków i innych uzależnień szerzących się wśród części dzisiejszej młodzieży, rasizm, zbrojenia, wojny i plagi społeczne przez nie wywołane, ucisk wobec niektórych grup społecznych, wspólnot wyznaniowych czy też całych narodów, nierówności społeczne, ograniczenia praw człowieka w zakresie swobody sumienia, a w szczególności swobody wyznania, dezinformacja i manipulowanie opinią publiczną, ubóstwo, niesprawiedliwy podział niezbędnych do przeżycia dóbr lub ich całkowity brak, głód milionów ludzi, przymusowe deportacje i handel ludźmi, nierozwiązane kwestie związane z uchodźcami, zniszczenie środowiska, niekontrolowane praktyki biotechnologii genetycznej i biomedycyny związane z początkiem, trwaniem i końcem życia ludzkiego – wszystko to podtrzymuje i potęguje lęki, będące udziałem ludzkości w naszych czasach.

3. W tej sytuacji, która doprowadziła do degradacji koncepcji osoby ludzkiej, zadaniem Kościoła prawosławnego jest dziś

przedstawianie prawdy i wolności w Chrystusie poprzez kazania, teologię, kult i działalność duszpasterską. „Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności?" (1 Kor, 23–24; 10, 29). Wolność bez odpowiedzialności i bez miłości prowadzi ostatecznie do utraty wolności.

C. O pokoju i sprawiedliwości

1. Kościół prawosławny uznaje i podkreśla diachronicznie centralne miejsce, jakie w życiu ludzkim zajmują pokój i sprawiedliwość. Samo objawienie w Chrystusie jest określane jako „Ewangelia pokoju" (Ef 6, 15), bowiem Chrystus wprowadził „pokój przez krew Jego Krzyża" (Kol 1, 20), „a przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko" (Ef 2, 17). Stał się „naszym pokojem" (Ef 2, 14). Ten „pokój, który przewyższa wszelki umysł" (Flp 4, 7), jest, według słów samego Chrystusa skierowanych do apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy, szerszy i istotniejszy niż ten, który obiecuje świat: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak, jak daje świat, ja wam daję" (J 14, 27). Gdyż pokój Chrystusa to dojrzały owoc rekapitulacji wszystkich rzeczy w Nim: godności i wielkości osoby ludzkiej, jako obrazu Boga; manifestacji organicznej jedności rodzaju ludzkiego i świata w Chrystusie, uniwersalności w ciele Chrystusa ideałów pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej; i na koniec płodności chrześcijańskiej miłości, jaka panuje między ludźmi i narodami. Prawdziwy pokój to owoc tryumfu na ziemi wszystkich tych chrześcijańskich ideałów. Ów pokój, który zstępuje z niebios, przyzywany jest przez Kościół prawosławny z całej mocy w codziennych modlitwach i prośbach do Boga Wszechmogącego, który wysłuchuje modlitw tych, którzy przychodzą do Niego z wiarą.

2. Z powyższego jasno wynika, dlaczego Kościół, jako „ciało Chrystusa" (1 Kor 12, 27), modli się o pokój na całym świecie, pokój będący, według Klemensa Aleksandryjskiego, synonimem

sprawiedliwości (*Kobierce* 4, 25: PG 8, 1369B–72A). Bazyli Wielki dodaje: „Nie potrafię uwierzyć, iżem godzien być nazwany sługą Jezusa Chrystusa, jeżeli nie umiem kochać innych i żyć w pokoju ze wszystkimi – w tym przynajmniej, co ode mnie zależy" (*List 203*, 1: PG 32, 737B). Jest to, jak ów Ojciec naucza, tak naturalne dla chrześcijanina, że można by stwierdzić, że „nie ma nic równie specyficznie chrześcijańskiego, jak działanie na rzecz pokoju" (*List 114*: PG 32, 528B). Pokój Chrystusa jest mistyczną siłą, która ma swoje źródło w pojednaniu człowieka z jego Ojcem Niebieskim „dzięki opatrzności Jezusa, który działa wszystek we wszystkich, tworzy niepojęty pokój ustalony od zarania wieków, godząc nas ze Sobą, a poprzez Siebie, z Ojcem" (Dionizy Pseudo-Aeropagita, *O imionach Bożych* 11, 5: PG 3, 953AB).

3. Musimy zarazem podkreślić, że dary duchowe pokoju i sprawiedliwości zależne są również od ludzkiej współpracy. Duch Święty udziela darów duchowych, gdy człowiek szuka w żalu pokoju i sprawiedliwości Bożej. Owe dary pokoju i sprawiedliwości urzeczywistniają się tam, gdzie chrześcijanie podejmują wysiłki w imię wiary, miłości, nadziei w Panu naszym Jezusie Chrystusie (por. 1 Tes 1, 3).

4. Grzech jest chorobą duszy, której widomymi objawami są konflikty, niezgoda, zbrodnie i wojny ze wszystkimi tragicznymi skutkami, jakie niosą ze sobą. Kościół próbuje leczyć nie tylko widome objawy tej choroby, lecz również samą chorobę, jaką jest grzech.

5. Jednocześnie Kościół prawosławny uważa za swój obowiązek wspieranie wszelkich realnych działań służących sprawie pokoju (por. Rz 14, 19) i torujących drogę sprawiedliwości, braterstwu, prawdziwej wolności i wzajemnej miłości wszystkich dzieci Jedynego Ojca Niebieskiego i wszystkich narodów tworzących rodzinę ludzką. Kościół współodczuwa z wszystkimi ludźmi, którzy w różnych częściach świata pozbawieni zostali pokoju i sprawiedliwości.

D. Pokój i zapobieganie wojnom

1. Kościół Chrystusowy stanowczo potępia wojny, uważając je za konsekwencje zła i grzechu na świecie: „Skąd się biorą wojny i skąd

kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych" (Jk 4, 1). Każda wojna stanowi zagrożenie dla stworzenia i życia.

Szczególnie straszliwe mogą być skutki wojen prowadzonych z użyciem broni masowego rażenia, nie tylko dlatego, że mogłyby spowodować zagładę niezliczonej rzeszy istnień ludzkich, ale również dlatego, że życie ocalałych stałoby się nie do wytrzymania. Pojawiłyby się nieuleczalne choroby, a mutacje genetyczne i inne schorzenia dotkliwie odbiłyby się na przyszłych pokoleniach.

Niezwykle niebezpieczne są nie tylko zbrojenia nuklearne, lecz również badania nad bronią chemiczną i biologiczną, a także wszelkie rodzaje zbrojeń, które dają złudne wrażenie supremacji i dominacji nad otaczającym światem. Rodzą one klimat strachu i podejrzliwości oraz przyczyniają się do nowego wyścigu zbrojeń.

2. Kościół Chrystusowy, postrzegając z zasady wojny jako skutek zła i grzechu w świecie, popiera każdą inicjatywę i każde działanie mające na celu zapobieganie wojnie poprzez dialog i wszelkie inne właściwe sposoby. W przypadku gdyby wojna była nieunikniona, Kościół nie ustanie w modlitwie i duszpasterskiej opiece nad swymi dziećmi wplątanymi w wojenny konflikt, broniąc ich życia i wolności i podejmując wszelkie działania w celu jak najrychlejszego przywrócenia pokoju.

3. Kościół prawosławny z całą mocą potępia wszelkie konflikty i wojny wywołane fanatyzmem z pobudek religijnych. Narastająca na Bliskim Wschodzie i w innych regionach tendencja do nasilania represji i prześladowań chrześcijan i innych wspólnot religijnych z powodów wyznaniowych, jak również wykorzenianie chrześcijaństwa z jego historycznej kolebki, budzi głęboki niepokój. Stanowi to zagrożenie dla istniejących kontaktów międzyreligijnych i międzyetnicznych, a równocześnie wielu chrześcijan zmuszonych jest do opuszczenia swoich ojczyzn. Wyznawcy prawosławia z całego świata współodczuwają z braćmi chrześcijanami i wszystkimi ludźmi prześladowanymi w tym regionie oraz wzywają do znalezienia sprawiedliwego i trwałego rozwiązania problemów regionu.

Kościół prawosławny potępia również wojny wzniecone przez nacjonalizm oraz te, które prowadzą do czystek etnicznych, zmiany granic między państwami, a także okupacji terytoriów.

E. Kościół prawosławny wobec dyskryminacji

1. Pan, Król sprawiedliwości (por. Hbr 7, 2–3), sprzeciwia się przemocy i niesprawiedliwości (por. Ps 10, 5), potępia nieludzkie zachowanie wobec bliźniego (por. Mt 25, 41–46 i Jk 2, 15–16). W Jego królestwie, którego obrazem i obecnością w świecie jest Kościół, nie ma miejsca ani na nienawiść między narodami, ani na żadną formę wrogości i nietolerancji (por. Iz 11, 6 i Rz 12, 10).

2. Pozycja Kościoła prawosławnego jest w tej kwestii niezwykle jasna: Kościół prawosławny uważa, że Bóg „z jednego [człowieka] wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi" (Dz 17, 26) i że w Chrystusie „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym" (Ga 3, 28). Na pytanie: „A kto jest moim bliźnim?", Chrystus odpowiedział przypowieścią o dobrym Samarytaninie (por. Łk 10, 25–37). Wskazał nam w ten sposób, jak obalać bariery niechęci i uprzedzeń. Kościół prawosławny wyznaje, że każda istota ludzka, niezależnie od wyznania, rasy, narodowości i języka, jest nosicielem obrazu Chrystusa, jest naszym bratem i siostrą, pełnoprawnym członkiem rodziny ludzkiej. Zgodnie ze swą wiarą, Kościół odrzuca wymienione wyżej formy dyskryminacji, zakładające istnienie różnic w godności między osobami.

3. Kościół, respektując zasady praw człowieka i równego traktowania ludzi, stosuje te zasady w świetle swojej nauki o sakramentach, rodzinie, miejscu mężczyzny i kobiety w Kościele i o wartościach tradycji kościelnej. Kościół zastrzega sobie prawo dawania i daje świadectwo swojej wiary i nauki w przestrzeni publicznej.

F. Misja Kościoła prawosławnego jako świadectwo miłości w diakonii

1. Wypełniając misję zbawczą w świecie, Kościół prawosławny aktywnie troszczy się o wszystkich potrzebujących pomocy, głodnych, chorych, niepełnosprawnych, o osoby starsze, prześladowane, pozbawione wolności, o więźniów, bezdomnych, osierocone dzieci, ofiary klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych, handlu ludźmi i wszelkich form współczesnego niewolnictwa. Działania podejmowane przez Kościół prawosławny w walce ze skrajnym ubóstwem i niesprawiedliwością społeczną są wyrazem jego wiary i służbą samemu Bogu, który utożsamia się z wszystkimi ludźmi, a szczególnie z ubogimi i nieszczęśliwymi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Kościół może współpracować z wszystkimi organizacjami społecznymi w całej różnorodności swojej społecznej posługi.

2. Występujące w świecie wrogość i antagonizmy rodzą ponadto niesprawiedliwość i nierówność w dostępie ludzi i narodów do dóbr Boskiego stworzenia. Pozbawiają one milionów ludzi dóbr pierwszej potrzeby i prowadzą do duchowego zubożenia. Powodują masowe migracje ludności, są źródłem konfliktów etnicznych, religijnych i społecznych, które zagrażają wewnętrznej spójności społeczeństw.

3. Kościół nie może pozostać obojętny na procesy ekonomiczne, negatywnie wpływające na całą ludzkość. Kościół podkreśla, że konieczne jest nie tylko opieranie ekonomii na zasadach moralnych, lecz również sprawienie, by aktywnie służyła ona ludziom, zgodnie z nauczaniem apostoła Pawła, „że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu" (Dz 20, 35). Święty Bazyli Wielki pisze, że „celem przyświecającym każdemu z braci podczas pracy musi być chęć pomocy ubogim, a nie służenie własnym potrzebom" (św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, 42: PG 31, 1025 A).

4. Przepaść między bogatymi a biednymi powiększa się dramatycznie z powodu kryzysu ekonomicznego, który zazwyczaj jest

wynikiem niepohamowanej spekulacji ze strony niektórych przedstawicieli świata finansów, gromadzenia bogactw w ręku małej grupy osób oraz wypaczeń działalności gospodarczej, która, pozbawiona hamulców w postaci sprawiedliwości i wrażliwości społecznej, przestaje służyć zaspokojeniu prawdziwych potrzeb ludzkości. Zrównoważona gospodarka powinna łączyć skuteczność z troską o sprawiedliwość i solidaryzm społeczny.

5. W tych tragicznych warunkach można zrozumieć ogromną odpowiedzialność Kościoła w jego walce z głodem i wszelkimi rodzajami biedy, szerzącymi się w świecie. To zjawisko właściwe dla epoki globalnej gospodarki, w której żyjemy, ujawnia ogromny kryzys tożsamości współczesnego świata, bowiem głód stanowi już nie tylko zagrożenie dla Boskiego daru życia w skali narodów, lecz narusza również niezbywalną godność osoby ludzkiej, a tym samym znieważa samego Boga. O ile zatem troska o nasze wyżywienie jest rzędu materialnego, o tyle troska o wyżywienie naszego bliźniego należy do rzędu spraw duchowych (por. J 2, 14–18). Jest więc obowiązkiem wszystkich Kościołów prawosławnych okazanie solidarności i niesienie skutecznej pomocy braciom w potrzebie.

6. Święty Kościół Chrystusowy w swym powszechnym ciele, które skupia w sobie liczne narody, podkreśla zasadę solidarności ludzkiej i opowiada się za szeroką współpracą narodów i państw w celu pokojowego rozwiązania konfliktów.

7. Coraz mocniejsze narzucanie ludzkości konsumpcyjnego stylu życia, pozbawionego jakiegokolwiek oparcia w chrześcijańskich wartościach moralnych, stanowi dla Kościoła powód troski i zmartwienia. Konsumpcjonizm w połączeniu z globalizacją i tendencjami sekularyzacyjnymi wiedzie narody do utraty ich korzeni duchowych, pamięci historycznej i do zaniku tradycji.

8. Media często dostają się pod kontrolę ideologii liberalnego globalizmu i zaczynają promować ideologię konsumpcji i niemoralności. Szczególny niepokój budzą przypadki traktowania wartości religijnych w sposób pozbawiony szacunku czy wręcz bluźnierczy, co prowadzi do waśni i niepokojów społecznych. Kościół przestrzega

wiernych przed niebezpieczeństwem manipulowania sumieniami przez media, przed ich używaniem nie po to, by zbliżać ludzi, lecz po to, by nimi manipulować.

9. W swym nauczaniu i wypełnianiu zbawczej misji wobec ludzkości Kościół staje wobec wyzwań związanych z szerzeniem się ideologii sekularyzacyjnej. Zadaniem Kościoła Chrystusa w świecie jest głoszenie świadectwa prorockiego w oparciu o doświadczenie wiary; przypomina on w ten sposób o swojej prawdziwej misji wśród ludu, jaką jest głoszenie królestwa Bożego i podtrzymywanie ducha wspólnoty wśród wiernych. Takie podejście otwiera przed Kościołem szerokie perspektywy, gdyż przedstawiać on może światu rozczłonkowanemu komunię i jedność eucharystyczną, jako główny element swojego nauczania eklezjologicznego.

10. Dążenie do nieustannego zwiększania dobrobytu oraz niepohamowana konsumpcja prowadzą nieuchronnie do rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych, co grozi ich wyczerpaniem. Świat stworzony przez Boga po to, by człowiek go uprawiał i doglądał (por. Rdz 2, 15), ponosi konsekwencje grzechu pierworodnego. „Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia" (Rz 8, 20–22). Obecny kryzys ekologiczny jest związany ze zmianami klimatycznymi i globalnym ociepleniem, co stawia Kościół wobec obowiązku ochrony Bożego stworzenia przed skutkami ludzkiej zachłanności, za pomocą duchowych środków, będących w jego dyspozycji. Zachłanność w zaspokajaniu potrzeb materialnych prowadzi do duchowego zubożenia człowieka i do zniszczenia środowiska. Nie należy zapominać, że naturalne bogactwo ziemi nie należy do człowieka, lecz do Stwórcy: „Do Pana należy ziemia i to, co ją napełnia, świat i jego mieszkańcy" (Ps 24, 1). Kościół prawosławny podkreśla zatem konieczność ochrony Bożego stworzenia, rozwijając poczucie odpowiedzialności za ten Boży dar, jakim jest środowisko, i promując cnoty umiaru

i wstrzemięźliwości. Musimy pamiętać, że prawo do korzystania z dóbr natury, które dał nam Stwórca, mają nie tylko dzisiejsze, ale również przyszłe pokolenia.

11. Kościół prawosławny postrzega zdolność do naukowej eksploracji świata jako dar Boga dla człowieka, ale jednocześnie kładzie nacisk na niebezpieczeństwa związane z praktycznym zastosowaniem pewnych odkryć naukowych. Kościół uważa, że naukowiec posiada swobodę nie tylko w zakresie badań, ale również jeżeli chodzi o ich przerwanie, z chwilą gdy zaczynają one naruszać zasady chrześcijańskie i ludzkie. „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść" (1 Kor 6, 12). „To, co dobre, kiedy niedobrze jest użyte, nie jest dobrem" (św. Grzegorz Teolog, *Mowa teologiczna I* 4: PG 36, 16C). Takie podejście Kościoła wydaje się pod wieloma względami niezbędne, by poprawnie nakreślić granice wolności i podkreślić znaczenie owoców nauki, prężnie rozwijającej się w prawie wszystkich dziedzinach, a szczególnie na polu biologii, lecz zarazem zwrócić uwagę na związane z tym niebezpieczeństwa. Kościół podkreśla przy tej okazji niepodważalną świętość życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci.

12. W ostatnich latach nastąpił gwałtowny rozwój nauk biologicznych i biotechnologii, któremu towarzyszyły liczne odkrycia, w tym wiele uważanych za dobroczynne dla człowieka. Są wśród nich jednak i takie, które rodzą dylematy natury moralnej lub powinny zostać odrzucone. Kościół prawosławny uważa, że człowiek nie jest prostym zbiorem komórek, tkanek i organów i że nie jest określany wyłącznie przez czynniki biologiczne. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27) i powinno się go traktować z należnym mu szacunkiem. Uznanie tej podstawowej zasady prowadzi do wniosku, że zarówno w badaniach naukowych, jak i w praktycznym stosowaniu nowych odkryć i wynalazków należy mieć na względzie niezbywalne prawo każdego człowieka do bycia traktowanym z szacunkiem na każdym etapie życia oraz wolę Boga, objawioną w czasie stworzenia. Nauka powinna respektować moralne i duchowe zasady życia oraz chrześcijańskie wartości i obyczaje.

Należy również okazywać szacunek całemu Bożemu stworzeniu zarówno podczas badań naukowych, jak i przy praktycznym stosowaniu efektów tych badań, zgodnie z przykazaniami, które dał nam Bóg (por. Rdz 2, 15).

13. W czasach sekularyzacji pojawia się ze szczególną siłą potrzeba głoszenia znaczenia świętości życia w kontekście kryzysu duchowego, jaki stał się udziałem współczesnej cywilizacji. Zatarcie granic między swobodą a życiem pozbawionym zasad prowadzi do wzrostu przestępczości, niszczenia i profanacji świątyń i do zaniku poszanowania dla swobód bliźniego oraz dla świętości życia. Tradycja prawosławna, uformowana na gruncie praktykowania prawd chrześcijańskich, jest nosicielką duchowości i moralności ascetycznej, które szczególnie dzisiaj należy głosić i promować.

14. Kościół otacza szczególną troską duszpasterską młodzież i dzieci, pragnąc wychować je w Chrystusie. Przedłużenie odpowiedzialności duszpasterskiej Kościoła na Boską instytucję rodziny jest rzeczą całkowicie naturalną, gdyż zawsze opierała się ona na świętości sakramentu chrześcijańskiego małżeństwa, jako związku mężczyzny i kobiety, na wzór związku Chrystusa z Kościołem (por. Ef 5, 32). Nabiera to szczególnej aktualności w sytuacji, gdy w pewnych krajach podejmowane są próby zalegalizowania i teologicznego uzasadnienia form współżycia niezgodnych z chrześcijańską tradycją i doktryną.

15. W dzisiejszych czasach, jak zawsze, prorocki i kapłański głos Kościoła kieruje się do ludzkiego serca i wzywa, z apostołem Pawłem, do przyjęcia i przeżywania tego wszystkiego, „co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie" (Flp 4, 7), zbawczej miłości Ukrzyżowanego, jedynej drogi ku światu pokoju, sprawiedliwości, wolności i miłości między ludźmi i narodami.

Chambésy, 16 października 2015 roku

Z francuskiego przełożyła Beata Czarnomska